

ruskiej — Bezpartyjnych Białorusinów Aktywnistów. Pewne oparcie znalazła ta grupa w północno-zachodnich powiatach, oraz w pow. stołpeckim.

Poza tem na całym terenie spotyka się szereg działaczy i inteligentów białoruskich, nie związanych, lub tylko luźno związanych z poszczególnymi grupami politycznymi. Do nich zalicza się większość księży białoruskich. Znaczna ich liczba znajduje się w Wileńszczyźnie i w powiatach korytarza Grabskiego.

Ruch ukraiński na Wołyniu organizuje się b. szybko. Ośrodkami są Kowel i Włodzimierz, a przede wszystkim Krzemieniec. Tu dookoła związku kooperatywy, na którego czele stoi Panikiewicz, ruch jest najbardziej w stosunku do Polski pojednawczy, jakkolwiek nie traci nic ze swego odrodzicielskiego charakteru. Na terenie Włodzimierza, szczególnie południowych gmin powiatu, pewne wpływy uzyskali Ukraińcy galicyjscy. Ruch ukraiński na Wołyniu w ciągu ostatniego roku przeszedł pewną ewolucję. Pod wpływem mianowicie niezdecydowanej polityki Rządu i zamierania ze strony społeczeństwa polskiego, czynniki polsko-ukraińskie przeszły do widocznej rezerwy lub opozycji w stosunku do państwa.

Ogół jednak ludności ukraińskiej zasadniczo nie zmienił swego lojalnego stosunku. W dalszym ciągu wiąże wiele nadziei z przynależnością do Rzpltej i nie szuka form państwowego hytu poza nią. Wyraźnie natomiast opozycyjnemu jest usposobienie w stosunku do dzisiejszych rządów.

Ruch litewski jest raczej markowany na terenie Wileńszczyzny przez czynniki polityczne litewskie. Wśród ludności litewskiej dają się zauważyć pojednawcze tendencje. Przejawem tego był np. znany adres do Sejmu wileńskiego. Nieco bardziej zastrzeżone są stosunki na terenie Suwalszczyzny.

Zydzi pogodili się już z faktem istnienia Państwa. Z tego też względu często czynią próby porozumienia się z pewnym odłamek społeczeństwa polskiego. Np. w Brześciu i Łucku robili próby zbliżenia się do Rad Ludowych, w Prużnach i Kobryniu do Tow. Straży Kresowej itd.

Wewnątrz są rozbiegi, a poszczególne obozy: ortodoksi, sjonisci, komuniści itd., zwalczają się z całą bezwzględnością. Żadna z tych grup nie ma widocznej przewagi.

Rosjanie licznie rozstali po kresach prowadzą wszędzie agitację przeciw Polsce. Mają też szereg skupień, jak Baranowicze, Pińsk, Równo itd. Utrzymują między sobą żywy kontakt i porozumiewają się z Warszawą. Mają poparcie części duchowieństwa prawosławnego. Agitacja ich jest najbardziej niebezpieczna i trudna do wykrycia, gdyż przybiera nierzadko formę.

Stosunki religijne uległy w ostatnich czasach znacznemu uspokojeniu dzięki energicznej postawie władz administracyjnych. Odbieranie cerkwi drogą gwałtu podburzonej ludności miejscowej, jak to miało miejsce swego czasu na Chełmszczyźnie, oraz w pow. brzeskim i słonińskim, ustalo.

Mimo to agresywność duchowieństwa katolickiego, jak np. księdza dziekana Sporskiego w Wołkowyskim, jest widoczna w dalszym ciągu. Ludność prawosławna w wielu miejscowościach uskarża się na to. Np. w Dumilowiczach prawosławni są pozbawieni cerkwi, gdyż tymczasem odebrany prawosławnym kościół stoi pustkami, a nabożeństwa odbywają się w innym kościele. Duchowieństwo prawosławne na Wołyniu chętnie podaje się za Ukraińców i bierze czynny udział w ruchu narodowościowym. Na północy tylko częśćka zadeklarowała swą przynależność białoruską. Spotykamy też wśród duchowieństwa tego rozmaite elementy, począwszy od lojalnych względem Państwa Rosjan, jak np. dziekan Żukowski w Brześciu, a skończywszy na działaczach rosyjskich, wrogich Państwu, typu ks. Kotara w Wołkowysku.

Przelewanie z próżnego w próżne.

Rokowań delegacji mocarstw w Berlinie nie rósł pomyślnego wyniku. Widąc to, iż sąd że delegacja ujrzała się zmuszona ścieśnić swą misję i tentować na razie prowizoryczne, tylko ustalenie warunków, pod jakimi Niemcy uzyskać miałyby moratorium. Uregulowanie problemu reparacyjnego miało nastąpić dopiero późną jesienią.

W tem przewlekaniu widoczną rolę rolę polityki angielskiej. Nie osiągnięszy celu, wyswobodzenia Niemców z matni, dorzuciła szukać innej drogi dla postawienia na swym i stara się osiągnąć zwycięstwo w ostatnim zakładzie sprawy. Sąd owo przelewanie z próżnego w próżne.

Niemcy, zamiarkowawszy, co się święci, usiłują wyłożyć te konjunktury. Obecnie już prawie godzą się na rastawę, jednak proponują, a nie są, iż tych żąda Francja. Oczywiście propozycja ta wy-

maga przez udjowania przez kolleję, zatem podsta- wa do dalszego matactwa już gotowa.

Co do Francji, to oświadczyła ona, że jeśli Niemcy nie dostarczą odpowiednich zastawów, to rząd francuski wystąpi z całą energią.

Zużycie się, że to oświadczenie nie ma w Londynie, gdyż przy Downing Street okazują kłopoty. Poznawszy w Londynie ustepliwosć Thunisa, zwrócono się do niego z prośbą, by próbował zarządzić w ó nową konferencję międzynarodową. Ofiarowały się ona w drugiej połowie października.

Konferencja w Berlinie i toczą się wśród tego w dalszym ciągu. Wczoraj Maclair i Bradbury konferowali z ministrem skarbu Hermesem, widocznie jednak nie wywniosowali, gdyż o rezultatach głucho.

Bitwa warszawska.

(Szkic historyczny.)

OBRONA I. ARMJI

(VIII.) I. Armia składa się z następujących

jednostek: 8, 10, 11, 15, 19 dyw. piech. i 7 bryg. rezerwowa o trzypiękowym składzie.

Przedtemco wzmocnione dwoma kolejnymi liniami obronnymi, na których zbudowano okopy z rzęzami drutów. 43 baterie pozycyjne wzmocniły obronę kompania czołgów w dyspozycji Dłwa.

Dr. K. Sochaniewicz.

3)

Zwrot archiwów i mienia kulturalnego Polsce przez Rosję.

(Ciąg dalszy)

Te zmiany polityczne przyniosły częściowy powrót archiwów państwowych do Warszawy, a w szczególności t. zw. Metryki koronnej, która stała się podstawą obecnego archiwum głównego. Przeszła przez ziemie polskie burza wojen napoleońskich i dokonała zniszczenia na polu gospodarczym i kulturalnym. To też ówczesne społeczeństwo polskie, świadome poniesionych strat, rozwinęło akcję ratowniczą archiwów, aktów, książek i muzealiów. Pracowały nad tem ówczesne czynniki urzędowe (tj. władze księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego), a także jednostki prywatne, wychowane jeszcze w tradycjach wolności i rządów artystycznych ostatniego króla polskiego. Nowe stosunki polityczne wytworzyły nowe ramy organizacji władz administracyjnych, sądowych, skarbowych itd. Powstały nowe ogniska oświaty w Warszawie, Wilnie i Krzemieniu. Na polu archiwistyki zaprzestął rząd rosyjski bezplanowej akcji wywozowej i we własnym interesie usiłował stosować zasadę racjonalnej centralizacji lokalnej.

W liście strat w okresie przejściowym czasów napoleońskich należy wymienić gabinet numizmatyczny ks. Radziwiłłów w Nieświeżu; w roku 1813 zabrał go stamtąd admirał Cziczagow. Liczył on 13.356 monet, w tem 456 złotych i 11.775 srebrnych. Lista strat okresu przejściowego jest nader szczupłą — można nawet powiedzieć, że bilans tego okresu jest bezwzględnie dodatni, bo zaznaczył się powstaniem i rozwojem szeregu nowych bogatych kolekcji. Nowa seria konfiskat przyniosły dopiero czasy po powstaniu listopadowym 1830—31 r. Zdobywca Warszawy z roku 1831 Paskiewicz stał się godnym nastawcą Suworowa.

Wywłaszczenie Królestwa kongresowego z archiwów i mienia kulturalnego w okresie po powstaniu 1830-31 przybrało nowe formy, związane z koncepcją polityczną tak zwanego statutu organicznego z roku 1833, który wbrew postanowieniom traktatów kongresu wiedeńskiego, zniszczył autonomiczną ustrój „Królestwa Polskiego”. A więc niszczać autonomiczne urzędzenia kraju, centralizowano zarząd tegoż w Petersburgu. — W związku z tem przenoszono archiwa i registry z kraju do władz centralnych. W ten sposób akta Komisji edukacji narodowej, mieszczące się w Krzemieniu i w Wilnie, rozdzielono w r. 1833 między Petersburg, Moskwę i Kijów. Wywieziono w głąb Rosji akta i archiwa orderów polskich Orła Białego i św. Stanisława, przekształcając je równocześnie na ordery rosyjskie: to samo zrobiono z Heroldią Królestwa Polskiego, Archiwum dóbr polskich koronnych. Archiwami metropolii grecko-unickich. Archiwami zarządu duchownego Królestwa, A. Banku polskiego, A. Księstwa Łowickiego itd. Co z konieczności musiało zostać na miejscu, centralizowano w Warszawie i na prowincji, względnie oddawano na łup nieumiejętnej gospodarki czynowników rosyjskich.

Zniszczeniu autonomicznych podstaw życia narodowego po roku 1830—31, a pogłębionych po powstaniu 1863—64, towarzyszyły serie konfiskat materialnej i moralnej natury. Skonfiskowano bowiem po powstaniu 1830—31 na Litwie 2.880 majątków w hylem Królestwie Kongresowym, 3.600 majątków ziemskich, będących własnością szlachty polskiej. Dobra skonfiskowane służyły bądź jako nagroda dla dostojników rosyjskich, bądź były przedmiotem parcelacji między chłopów rosyjskich z głąb Rosji sprowadzanych.

Celowy i świadomy ten proceder połączony z masowym wysiedlaniem na Sybir, miał przynieść zniszczenie narodowości polskiej na tych ziemiach, względnie rusyfikację tego kraju.

Rząd rosyjski wiedząc o tem, że oświata i zabytki kultury są dźwignią moralną, podtrzymującą świadomość narodową, wprowadzając język

rosyjski do urzędów i szkół, starał się zniszczyć ośrodki polskości i kulture, wzniesione pracą narodu na gruzach państwa, z resztek, które przetrwały burze lat 1772—1815. Uległa zatem konfiskacie biblioteka publiczna (uniwersytecka) w Warszawie, ostatecznie uformowana w r. 1818, a licząca 150.000 tomów i 3.000 rękopisów. Skonfiskowano też i wywieziono bibliotekę i zbiory Towarzystwa (królewskiego) Przyjaciół nauk w Warszawie na wyraźny rozkaz cara Mikołaja I. Przyjechali w tym celu urzędnicy ces. publ. biblioteki w Petersburgu Popow i Krassowski już w lutym 1832 r. i wywieźli z biblioteki publicznej 91.220 książek i rękopisów; z biblioteki Tow. Przyjaciół nauk 26.505 ksiąg i 364 rękopisów, które otrzymała biblioteka publiczna w Petersburgu. Dodać trzeba, że w r. 1868 po skasowaniu Akademii duchownej warszawskiej wywieziono bibliotekę teje Akademii, licząca 15.000 tomów, którą rozdzielono między ces. publ. bibliotekę i bibliotekę rz. k. Akademii duchownej w Petersburgu. Lunem rosyjskiej zachłanności padł zbiór szychów Stanisława Augusta, jedna z największych ówczesnych kolekcji tego rodzaju w Europie, który pomnożony zbiorami Potockiego, ks. Sapiehy, gen. Dabrowskiego i Tow. Przyjaciół nauk, stanowiący własność biblioteki publicznej warszawskiej, liczył 110.309 sztuk rysunków i szychów w 1.277 tomach. Losy szychów podzielili znajdujące się w zbiorach Tow. przyjaciół nauk obrazy, rzeźby, blachy międzyrytmiczne, drzeworyty, pieczęcie, portrety, cudowna kolekcja broni (dar twórcy legionów we Włoszech gen. J. H. Dabrowskiego, liczący przeszło 500 sztuk), oraz gabinet monet i medalii Uniwersytetu warszawskiego, liczący 18.113 sztuk, w tem 924 złotych i 12.794 srebrnych monet; zbiór monet Tow. przyjaciół nauk, liczący 1.336 sztuk. Dostało się to w posiadanie Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, obserwatorium astronomicznego w Pułkowie, Ermitażu, w Petersburgu, Orużejni Palaty w Moskwie itd.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

13. sierpnia. ugrupowanie I. Armji na wykład następujący: w pierwszej linii od lewego skrzydła stoi 7. bryg. rezerwowa, połowa 8. dyw. piech., 11 dyw. piech. i 15 dyw. piech.

W odwodzie 10 dyw. piech., 19 dyw. piech. i połowa 8 dyw. piech.

Nieprzyjacieli wprowadza do boju III i III. Armje.

XVI. nacierając na obu stronach szosy brzeskiej, na 14. sierpnia zajęł Pragę od Wschodu.

III. Armja naciera wzdłuż szosy Białostockiej, z manewrem prawego skrzydła od Narwi przez Debe i Zegrze.

Walka zaczyna się w nocy z 13. na 14. sierpnia. Linja wszędzie utrzymana z wyjątkiem Radzyna, który zostaje zajęty przez nieprzyjaciela.

W ciągu dnia 19 d. p. wprowadzona w bój odbiera przejściowo Radzyna, lecz odrzucona przeciwnatarciem cofa się na drugą linię obronną, opuszczając nawet niektóre jej punkty. Wieczorem patrol nieprzyjacielski podchodzi do Pragi; gen. Latnik przywołuje 10 dyw. p.; znajdując się zdaleko, nie zdąży ona na czas.

15. sierpnia jednak położenie się poprawia. 19 dyw. p. chce powetować swą poprzednią porażkę, rusza ponownie do natarcia, wsparta kilkoma czołgami. Radzyna zostaje odzyskany. Wściekłe uderzenia wojsk czerwonych już go nie wydrą obronie! 10 d. p. naprawia położenie na odcinku północnym. W końcu dnia wszystkie pozycje są utrzymane. 16. sierpnia panuje względny spokój — kończy się już walka obronna. Nadejdzie chwila, gdy oddziały obrony przejdą z kolei do natarcia.

17. sierpnia, 15 dyw. piech. wyrusza ze swych pozycji poprzedzając czołgami w kierunku na Mińsk Mazowiecki, gdzie ma nastąpić połączenie ze skrzydłem 4. Armji. Na jej czele idzie gen.

Haller, ciało dyplomatyczne, misje koalicyjne, dzielenie karze wszystkich królów. Nieprzyjacieli nie wytrzymuje naporu. O godz. 18-tej 15 dyw. p. zdobywa Mińsk Mazowiecki, gdzie spotyka się z 14 dyw. piech.

„Epizod Radzyna” i wyjście nieco teatralne 15 dyw. syntetyzują bitwę pod murami Warszawy. Można stwierdzić, że zarządzenia obronne były powzięte logicznie, a nawet że były one sprawdzane przez ekspertów wysokiej wartości. Lecz cóż z tego, gdyby osłabnąć miały czynności moralne?

Naród polski nie omylił się; w tym momencie poczuł, że żołnierz jego jest przedstawicielem losu. Obrazek powien rozpowszechniany po zwycięstwie, ukazać zwarte kolumny 19 dyw. piech. „dane do szturmu na Radzyna; na czele idzie grupa trzech osób: na pierwszym planie kapelan, przyobleczony w ornat, z prawej jego strony kobieta — siostra miłosierdzia, nieco dalej jej mąż — oficer. Tych trzech szlachetnych bohaterów symbolizujących dusze tego narodu, rycerską a zarazem mistyczną padło wkrótce pod kulami bolszewickimi, lecz poryw został nadany i przetrwał bliźni śmierć.” (R. M. Fr. str. 253.)

2 Armja złożona z 4 dyw. piech. i 2 dyw. Leg. odegrała minimalną rolę. Dwie dywizje bolszewickie usiłowały wprowadzić przejść Wisłę pod Kartaczewem i Kalwarią, lecz były to działania niezwykle słabe.

15. sierpnia 4 dyw. p. odjeżdża dla wzmocnienia 5. Armji.

16. sierpnia 2 dyw. Leg. przechodzi do odwodu Wodza Naczelnego.

„W rezultacie grupa Armji Gen. Hallera spełniła całkowicie swe zamiary; rozbiła całkowicie XV. armię nieprzyjacielską, złamała natarcie III. i IV. A., tylko skrzydła zewnętrzne ugrupowania nieprzyjacielskiego uniknęły jej ciosu.” (R. M. Fr. str. 284.)

mogłaby łatwo zamienić się w granice stałą, co uszczupliłoby prawowity stan posiadania Polski. Walka musiała trwać dalej.

Postanowiła ją przerwać Rada Najwyższa Konferencją. Wyznaczono specjalną komisję pod przewodnictwem gen. Bothy i powierzono jej sprawę zawieszenia broni między Polakami a Ukraińcami. Na posiedzeniu 29. kwietnia, 12. i 13. maja Dmowski bronił praw Polski do Galicji Wsch. i odrzucił stanowczo wypracowany przez komisję projekt zawieszenia broni, którego głównym punktem było, że „Lwów zostaje w rękach Polaków, a zagłębienie naitowe w rękach Ukraińców”. Dnia 5. maja — dodaje p. Kozicki — Paderewski opuścił Paryż i pojechał do Warszawy, zaciągawszy pewne zobowiązania w sprawie zawieszenia broni wobec prez. Wilsona i p. I. I. George’a. Zobowiązania te wskutek sprzeciwu Sejmu polskiego wykonane być nie mogły.”

Wielbicielem p. Paderewskiego, a jednocześnie gorącym obrońcą Galicji Wschodniej zwracamy uwagę na tę dyskretną relację p. Kozickiego, naczelnego świadka i niekiedy uczestnika paryskich rokowań.

Dnia 25. czerwca Rada Najwyższa uwiadomiła Rzad polski, że upoważnia go do prowadzenia operacji wojskowych dopóty, dopóki wojska polskie nie dojdą do Zbrucza. Zastrzeżono jednak, że to nie przesadza w niczem przyszłej wschodniej granicy Polski.

Sprawa Galicji Wschodniej nie została załatwiona w traktacie z Austrią, podpisanym w Saint Germain. Traktat ten o Galicji nie mówi. Zawiera tylko ogólnikowe zrzeczenie się ze strony Austrii terytorjów dawnej monarchji austro-węgierskiej, położonych poza nakreślonym traktatem nową granicą Austrii. Dnia 25. czerwca 1919 r. zapadła uchwała Rady Najwyższej w sprawie Galicji Wschodniej. „Uchwala ta powiada, że Rzad polski będzie upoważniony do objęcia w zarząd cywilny Galicji Wschodniej po zawarciu z wielkimi mocarstwami umowy, zapewniającej mieszkańcom tego terytorjum samorząd i swobody polityczne, że w terminie określonym przez wielkie mocarstwa mieszkańcy Galicji Wschodniej będą mogli zdecydować o swej przyszłości politycznej.”

Przygotowanie projektu umowy powierzono Komisji dla spraw polskich. H. C.

Narodowa demokracja — a sprawa Galicji Wschodniej.

(Na kongresie wersalskim).

I.

Podziwiać trzeba nieustraszoną pewność siebie, z jaką dzienniki endeckie imputują nowemu premierowi, że dąży do uczynienia z Polski państwa narodowościowego, że chce odzarzyć Rusinów w Galicji Wschodniej szeroką autonomią ze szkodą interesów narodowych polskich itd., że na straży stoi endecja... I biada wrogom Polski jednolitej narodowo, Polski wolnej itd.

Widocznym jest zamiar uczynienia sobie ze statutu dla Małopolski Wschodniej konika wyborczego. Na żydowskiej szkapie widać już nie będzie można zapędzać wyborców do urn.

Ale zaprawdę i z tego nowego konia można spaść. Ma felery.

Ma przeszłość, przeszłość związana bardzo ściśle z nazwiskami panów Dmowskiego i Paderewskiego.

Nie wchodząc w tej chwili w zasadniczą treść sporu o samorząd wojewódzki, czy autonomię dla Galicji Wschodniej, przypomnieć chcemy tylko ogólni czytelników główne etapy zabiegów dyplomacji polskiej na forum międzynarodowym o prowincje dawnego Państwa naszego, nazwaną przez Austriaków Galicją Wschodnią. Z góry zaś zapewnić ich możemy, że p. Nowak ponosi tylko konsekwencje czynów i następstwa zobowiązań, przyletych w imieniu Polski przez panów Dmowskiego i Paderewskiego.

Opiaramy się zaś nie na relacji jakiegos belwiderskiego literata, ale na broszurze p. Stanisława Kozickiego, zatytułowanej „Sprawa granic Polski”. P. Stanisław Kozicki jest dawnym bardzo członkiem stron. dem.-narodowej, a dziś jednym z jego filarów, i o ile nam wiadomo, redaktorem naczelnym „Kurjera Poznańskiego”. Jego świadectwo zatem, nawet dla endecków, powinno być wystarczającym.

„Sprawa Galicji Wschodniej — pisze p. Kozicki — weszła na konferencję pokojową na skutek próby, podjętej przez Ukraińców opanowania się tego kraju”.

Wtedy to przybył do Paryża dr. Ernest Adam i dr. Edward Dmowski i, zwróciwszy do Komitetu Narodowego Polskiego z tem. by wystąpił do rządów sprzymierzonych z żądaniem u-

łatwienia Lwowu obrony i doprowadzenia do zawieszenia broni z Ukraińcami”.

Komitet Narodowy na wniosek Dmowskiego pierwsze zadanie przyrzekł poprzeć — drugiemu zaś poparcia odmówił, słusznie mniemając, że linja demarkacyjna zakreślona w tym momencie,

U granic Polski.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi:

Wobec kościół katolickich na Ukrainie stosują sowieci nadal ciśnie pręsię. O terno zabrano powtórnie kościół w Barze i Komerówce, zbudowano nawet ławki kościelne. R. bunki m kierował komisarz sowiecki Zihorniak. K. łączy aresztuje się i przeladuje, zarczając im bezpodstanie podburzając do a. cji powstań zej przeciw sowieckim.

We wsi Komarówce w rejonie Baru oddział sowiecki bezpodstawnie aresztował 70 chłopów polskich, zarczając im szpiegostwo i a. cję narzec polski. Dwunastu z aresztowanych odstawiono do Baru, 8 zaś bogatszych włościan rozstrzelano krótko po aresztowaniu.

W tych dniach próbowała mała grupa powstańcza atak na Kamieniec Podolski. Patrole powstańcze, które dotarły do przedmieść miasta, od-

parła siosta wojsk sowieckich. Po oloczeniu sąsiedniego lasu dłuższego, schwytano całą grupę powstańcza. W obawie zajęcia Kamienca o. z. z. z. 30 spiskowców ukraińskich, znajdujących się w więzieniu gmachu byłej „czeki”. R. ch. powstańców również stwierdzono w rejonie: U. z. c., Bełin, Zalesice i Bar.

W Tyrespolu na Ukrainie wykryto spisek organizacyjny petlurówce. Znaleziono wiele materiałów buchowego i pism agitacyjnych. Aresztowani spiskowcy podani w śledztwie badaniom wydał wielu z nich: spiskowców w Odesie.

Do oparowania rozwijającego się ru hu powstańczego: o ściągnięty władze sowieckie na Ukrainie nowe oddziały wojsk, których użycie powierzone specjalnemu komendantowi dla zwalczania powstańca niejakiemu Alexandrowi.

Policja nie spełniła swego obowiązku.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewn. przesłał do głównego komendanta policji państw. pismo treści nast.: Z powodu zajęć w Krakowie w dniu 31. lipca br. na zgromadzeniu, zwołanem przez Z. L. N., oraz z powodu zajęć w Mławie w dniu 13. bm. na wiecu zorganizowanem przez P. P. S., zarządziłem dochodzenia dla wyjaśnienia zachowania się policji w czasie tych zajęć. Na podstawie raportów wstępnych dochodzeń, poleciłem: 1) wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko komendantowi policji państwowej miasta Krakowa, oraz przeciwko komisarzowi policji powiatu mławskiego. 2) Ko-

mendę policji miasta Krakowa, oraz komisarz policji powiatu mławskiego niezwłocznie powierzyć innym oficerom policji. 3) Komendantowi policji państw. m. Krakowa i komisarzowi policji państw. pow. mławskiego przydzielić tymczasowo aż do ukończenia dochodzeń dyscyplinarnych do odnośnych komend okręgowych. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń zostało stwierdzone, że wymienieni wyżsi funkcjonariusze policji nie nadają się na kierownicze stanowiska.

Komendant policji państwowej m. Krakowa w dniu 31. lipca nie zarządził odpowiedniej służby policyjnej, nie delegował na miejsce zebrania wyższych funkcjonariuszy policji, poświadczony zaś niżsi funkcjonariusze policyjni, nie mając żadnej instrukcji, wprowadzili tylko chaos. Komenda policji była nieczynna w krytycznym momencie.

a poszczególne komisariaty bagatelizowały zajęcie i z wielkim opóźnieniem nadsyłały niktne patrole. Komendant policji m. Krakowa w krytycznym momencie znajdował się w teatrze, nie oznaczając w komendzie policji miejsca swego chwilowego pobytu, ani też nie wyznaczając urzędowego zastępcy, po zajęciu zaś na zgromadzeniu nie zainteresował się sprawą ani zachowaniem się policji w należytych czasie i ze wskazaną energią.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 26 sierpnia. Rz.-kat.: Zełazna. — Gr.-kat.: Maksyma. — Słowiański: Właścymita.

— **Al z lato** wczoraj przez dzień cały, niech ręką Boska bron! Kilka dni takich, a trzeba by ogładać się za Araratem. Na szczęście noc powiedział: „Dostyc tego dobrego (?)!” a poranek za kark chwycił słonce: „Wstawaj-no eniu, hu!”

Śliczny był ten poranek, już całkiem na modę jesieni wystrojony, z uśmiechem chłodnym na twarzy. W godzinach przedpołudniowych uśmiech jego przemił się nieco. Znów chmury strunami niosły filinament. Jednak jakżeś nie różnie. Może przecie uda się pogodzić dotrymać placu?

— **Całem oficjalnego zaproszenia** na otwarcie H. T. W. L., które odbędzie się 5 września b. r. o godz. 12-tej Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, oraz Sejmu i Rządu przybyła w piątek 25 bm. do Warszawy osobna delegacja złożona z Prezyd. miasta Lwowa Neumanna i prezesa kom. wykonawczego H. T. W. L. Turskiego (A. W.).

— **Wyjazd prof. Bułhaka.** Dnia 20 b. m. wyjechał ze Lwowa p. Jan Bułhak, prof. Uniw. Batorskiego w Wilnie, artysta-fotograf, zakończywszy zamierzoną swoją czynność w Galicji. Niestety rok niniejszy nie sprzyjał działalności fotografa, bo gdy roku przeszłego wywoził ze swej wycieczki 1200 zdjęć, to w roku obecnym ich zdołał wykonać tylko 720.

P. J. Bułhak w swej czynności łączy głębokie zamiłowanie do sztuki, którą uprawia, z gorącą miłością do przedmiotu, któremu swą czynność poświęca. W tem tkwi tajemnica jego powodzenia i jego artystyzmu w dziedzinie fotografii.

— **Urzędy walki z lichwą znikną** z końcem b. m. We wrześniu rozpoczyna się ich czynność likwidacyjna.

— **Prezydium Magistratu zawiadamia** r. l. Komitety wyborcze Okręgu wyborczego Lwów-miasto, że termin zamawiania odbitek list wyborczych upływa z dniem 29 sierpnia 1922 r. i że Miejskie Biuro Statystyczne we Lwowie ul. Rutowskiego 11. II. piętro przyjmuje zamówienia jedynie do tego terminu.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. J. Neumann w. r.

— **Przeniesienie agencji pocztowej.** Z dniem 16 b. m. przeniesioną została agencja pocztowa Pocztowa Ponikwa do sąsiedniej miejscowości Wołochy pod nazwą „Wołochy”

— **Przyjazd misji francuskiej na „Targi”.** Francuskie Ministerswo Handlu w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych w wysłało do Polski na Targi oficjalną misję pod przewodnictwem Récy Stana i Wiceprezydenta Izby francusko-polskiej p. Tirmana, która przybędzie do Warszawy dnia 31, sierpnia b. r. a dnia 5. września weźmie udział w otwarciu II Targów Wschodnich. W skład tej urzędowej misji francuskiej wchodzi prócz jej prezidenta p. Tirmana 11 jeszcze osób, a w szczególności pp. Armand Meggie, dyrektor Komitetu państwowego radców handlu zagranicznego, Herwet, prezydent krajowego Komitetu radców handlu zagranicznego, Le Ho, wiceprezydent Izby handlowej w Rennes, Arthur Metz, prezydent honorowy Izby Syndykatu ceramicznego, Merlot, dyrektor Izby handlowej francusko-polskiej i radcy handlowi, przemysłowcy pp. Daniel Weil, Sosnowski, De Perosse Lhermitte i Jules Zebaum.

— **Ekspozyty francuskie w drodze.** Izbie francusko-polskiej w Paryżu udało się mimo wielu sprzyjających okoliczności zjednać dla Sekcji francuskiej Targów grupę kilkudziesięciu wystawców, których ekspozyty są już w drodze. Sukces ten uważa się w francuskich kręgach handlowych za bardzo poważny. Instytucją i urzędem działu francuskiego zajmie się na miejscu we Lwowie francuskie biuro ekspozycyjne do Polski założone w roku 1921, z ini-

cyatywy i pod auspicjami Izby francusko-polskiej w Paryżu, którego Prezesem jest ambasador francuski M. J. N. ulcns, jeden z najgorętszych przyjaciół Polski. Jaki dyrektor zorganizowanej grupy francuskich wystawców i jako delegat Komitetu organizacyjnego Sekcji francuskiej przybywa do Lwowa P. M. Paris, celem objęcia kierownictwa wystawy. Przyjeźdź jego zapowiedziany został już na dzień 25. sierpnia b. r.

Wśród ekspozycyj francuskich reprezentowane są: wyroby kauczukowe, fabryki samochodów i konstrukcyj mechanicznych, perfumierja, wyroby farmaceutyczne, produkty kolonialne, likiery, wina musujące, oliwa, ceramika, tkaniny i szczerkarstwo. Osobny stand zajmą organizacje turystyczne i zakłady komunikacyjne Francji.

— **Wolny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** odbędzie się w dniach 29. i 30. września b. w Przemyślu.

— **Pełnienie urzędów państwowych** i wykształceniem akademickim. Ze sfer wyższych urzędów państwowych z akademickim wykształceniem dochodzą nas słuszne żale na niewłaściwe użyczenie tej grupy pracowników państwowych, która w pr. ważnej swej części pozabawiona jest obecnie ponadto możności osiągnięcia wyższych stopni służbowych. Wstąpiwszy ongiś — po długoletnich i żmudnych w studiach uniwersyteckich lub technicznych — do służby państwowej w najbliższej dobie w stosunkowo nie olgim czasie do wyższych stopni służbowych doznali urzędnicy z akademickim wykształceniem obecnie przykrego rozczarowania, gdyż wskutek przeniesienia awansu automatycznego i niezachwianej stosunkowo ilości stanowisk, połączonych z wyższym użyczeniem, odejściu im została droga dalszego posuwania się naprzód w hierarchii urzędniczej. A są to przeważnie ludzie starsi, obciążeni liczną rodziną, na których stosunki towarzyskie nakładają pewne obowiązki nie dające się pogodzić z obecnymi warunkami życia. Tak zwany „podatek za studja” śmieśniejsi nikt nie stoi w żadnym stosunku do złożonej dawniej pracy umysłowej i nie może stanowić ekwiwalentu za doznawany obecnie ubytek. Zrozumiały to państwo powstałe na gruzach b. Austrii. To też rząd niemieckiej Austrii polepszył byt tej kategorii pracowników państwowych w ten sposób, że umożliwia każdemu urzędnikowi państwowemu i kolejowemu z wykształceniem akademickim osiągnięcie V. rangi (radca dworu) najpóźniej do 26 lat służby a ranga czechosłowackiej przyznaje tym urzędnikom placę o jedną rangę wyżs. Gdy się zwąży, że w państwach tych załozono wszystkim pracownikom państwowym ta wloenna w dwójnasób (co w Polsce się nie stało), to prawie wszyscy i starsi urzędnicy państwowi z akademickim wykształceniem osiągnęli od razu najwyższe stopnie służbowe.

— **Taryfa opłat za jazdy dorożkami** w obrębie miasta Lwowa ważna od 23. bm. Za jazdę pojedynczą w mieście tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zbroczenia z kierunku drogi dorożka parok. 600 mk., dorożka jednok. 450 mk.; za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, plac Powystawowy względnie Targi Wschodnie dor. parok. 1200 mk., jednok. 900 mk.; za jazdę w mieście według czasu: za pierwsze pół godziny dor. parok. 700 mk., jednok. 600 mk.; za każdy zaczęty następujący kwadrans dor. parok. 400 mk., jednok. 300 mk.; za jazdę od i do dworców kolejowych dor. parok. 1600 mk., jednok. 1300 mk.; za pakunek umieszczony na koźle 400 mk. Czas niedochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans, pod jazdą spacerową rozumie się jazdę po ulicach miasta i przedmieść przez czas dłuższy bez zatrzymania się. Jazda z konduktmem pogrzebowym liczy się wedle czasu. Za podjazd pod dom i czekanie niedochodzące razem 10 minut nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie, gdy zamówiemy dorożkarz pod dom podjechać, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należności za pojedynczą jazdę. Taryfa winna być umieszczona na koźle, w miejscu widocznym dla pasażera.

— **Ludność Stanów Zjednoczonych.** Departament handlu w Stanów Zjednoczonych A. P. ogłosił sprawozdanie z wyników spisu ludności Stanów Zjednoczonych obokrajowej, należącej do białej rasy i postępującej się językiem angielskim, jako młodszy, zmniejszyła się z 9,930,861 w roku 1919 do 9,729,365 w roku 1920, a liczba osób, których językiem ojczystym jest język niemiecki, spadła w

tych czasie z 8,646,412 do 8,164,109, a zatem o 5.6 procent. Natomiast wszystkie inne ważniejsze języki wykazują w owym okresie poważny przyrost. Wzrostem największą grupą, postępującą się językiem włoskim jako ojczystym, podskoczyła z 2,135,393 do 3,365,854, czyli przyrost jej wynosi 57.7 proc. Grupa ludności, posługująca się językiem polskim jako swym językiem ojczystym, powiększyła się również bardzo znacznie. Liczba obywateli używających języka polskiego zwiększyła się mianowicie z 1,684,168 w roku 1910 do 2,436,895 w r. 1920, czyli o 44.7 procent. Grupa żydowska podniosła się z 1,664,142 do 2,043,613, czyli 22.8 procent, żyjska zaś z 913,111 do 731,949, to znaczy o przeszło 700 procent. Najl. mniejsze grupy obcejęzyczne według spisu z roku 1920 idą po sobie w następującym porządku: angielska 9,729,365, niemiecka 8,164,109, włoska 3,365,864, polska 2,436,895, żydowska 2,043,613, szwedzka 1,485,052, francuska 1,299,110 i norweska 1,020,788

— **Brak mieszkań w Budapeszcie.** Na odbytem zebraniu około stu posłów do parlamentu uchwalono wobec braku mieszkań wybudować w pobliżu parlamentu specjalny dom mieszkalny dla posłów

— **Zwalczanie drożyzny w Czechach.** „Narodny Listy” donoszą, że rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego działalność wszystkich karteli mających na celu podbijanie cen względnie przeciwdziałanie ich obniżeniu, ma być uniemożliwiona. Ustawa przewiduje surowe kary dla członków podobnych karteli, między innymi konfiskatę całego majątku na rzecz państwa.

— **Chcą do reszty wytepić inteligencję.** Z Moskwy donoszą: W związku z hasłami, jakie rzucano na ostatnim kongresie partii komunistycznej rozpoczęły się nowe represje skierowane przeciw inteligencji. W Moskwie aresztowano kilka wybitnych jednostek w między innymi również k. Trubeckiego. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

— **Los Eserów.** Z Moskwy donoszą: Dawna czerzwyczaika domaga się przewiezienia skazanych eserów do więzień na Uralu. Ogólnie sadza, że chodzi tu o tajemne ich stracenie. Sownarko- nie zgadza się na przewiezienie.

— **Cholera w Rosji.** Według oficjalnych danych komisarza zdrowia w Moskwie w r. b. było 4,000 wypadków cholery.

— **Jarmark w Niżnym Nowogrodzie** wbrew tendencyjnym informacjom prasy bolszewickiej wypadł bardzo słabo. Ogromna większość wystawców to Instytucje sowieckie i kooperatyw. Wystawców prywatnych bardzo niewiele. Bardzo źle odbija się na jarmarku fatalnie działający aparat kolejowy. (AW).

— **Kradzieże.** Z zamkniętego mieszkania Marji Jawornik przy ul. Kleparowskiej 14 skradziono garderobę wartości 150,000 Mk.

Tadeusz Łobocki abs. semin. doniósł policji o kradzieży z garnka srebrnego, wartości 90 000 Mk. Z pracowni krawieckiej Piotra Kalińskiego, przy ul. Sienki-wicza 5, skradziono 7 m. materji wartości 70,000 Mk.

— **Zwłoki noworodka** pici męskiej znalezione wczoraj w t. z. „Iasku cesarskim”.

— **Samobójstwo w kinoteatrze.** Jan Czurlński, kasjer kina „Kopernik”, popełnił wczoraj w biurze swoim samobójstwo, przez powieszenie. Przyczyną tego kroku były nieporządku kasowe i ujawniona poprzedniego dnia podczas przeprowadzonego szkntum defraudacja.

— **Pożar w kinoteatrze.** Feralnym był wczorajszy dzień dla tutejszych kin. Po samobójstwie w kinie „Kopernik”, wybuchł pożar w kinie „Fata Morgana” gdzie podczas próby przedpołudniowej, spalił się 4-ty akt filmu p. t. „Jehowa”.

— **Usiłowane włamanie.** Do magazynów misji amerykańskiej przy pl. Bernardyńskim 17, usiłowali dostać się ubiegłej nocy jacyś nieproszeni goście. Słoneżni jednak przez mieszkańców domu, zbiegli. Jako mocno podejrzanego w tej sprawie, aresztowano służącego tej instytucji Bazylego Slepka.

— **Historje dolarowe.** Komisariat policyjny na dworcu Podzamcze przetrzymał wczoraj dr. Salomona Morgensterna, adwokata z Nowego Siola, za przewóz 60 dolarów.

Za kradzież 5 dolarów z listu amerykańskiego w urzędzie pocztowym na placu Cłowym, aresztowano woznego pocztowego Jana Spędryka.

— **Kradzieże tramwajowe.** W tramwaju K-D skradziono S. Iomconowi Rubinowi portfelka 1500 Mk. i wkłosa za 100 000 Mk. — Na linii I.

dziwo Wiadysławowi Schmielowi portfel z 76 000 Mk. — Wolfowi i Bronzowi skradziono w tramwaju H-G portfel z 20.000 Mk.

— Milijonowe sprzeniewierzenia Lewitów kupiec z Tumaszowa, donosił policji, że Wolf i Czermann sprzeniewierzyli złote monety, w ilości 6 milionów dane mu w przechowałe przez brata donoszącego Chaima Putera i zbiegli w niewiadomym kierunku. Jako współwinnego w tej sprawie aresztowano Salomona Sieraa.

— Kolonja lecznicza T. O. M. dla dziewcząt wsiel z Rymanowa 30. sierpnia 1922 godzina 9 wieczór.

Rodzice i opiekunowie winni odebrać dzieci na dworcu kolejowym.

— Klub polityczny kobiet postępowych zawiadamia, że najbliższe zebranie odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu, plac Akademicki 1. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 25 sierpnia o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 26 sierpnia o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

Posiedzenie komitetu wykonaw. Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, d. 27 sierpnia o godz. 10:30 rano w „Romie”.

— Związek Dublańczyków-Agromomów (oddział M. Topolski we Lwowie Kopernika 20, III p. Biuro Związku rewizyjne Spółdzielni rolniczych prowadzi biuro pośrednictwa pracy dla swych członków — zwraca się niniejszym do P. T. Właścicieli majątków ziemskich o zgłaszanie pod wskazanym adresem wolnych posad: Dyrektora i administratorów dóbr oraz praktykantów rolnych.

— Operowa Szkoła pod kierunkiem Czesława Zaremby powstała we Lwowie przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego. — Celem Szkoły będzie przygotowanie zupełnie do występów w operze lub operetce. Grono profesorskie składa się z najwybitniejszych sił. Część przedmiotów wchodzi również w zakres programu Szkoły Dramatycznej Franciszka Frąckowskiego. Przy Szkole zostały zorganizowane, Rada A. Lystyczna i Komisja Egzaminacyjna, które będą czuwać nad utrzymaniem Szkoły na najwyższym poziomie artystycznym.

Wpisy przyjmują i informacji udziela kancelaria Konserwatorium (ul. Chorążczyzny 1. 7) od 11—1 i od 4—6.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Ten, którego biją po twarzy” — występ Brydzińskiego.

Repertuar Teatru Nowośól.

Dziś, w piątek, jutro, w sobotę i niedzielę „Oma żona Sinobrodęgo”, farsa.

— Inauguracyjne przedświenienie odbyło się wczoraj w „Bagateli” poświęconej na ten sezon tak sympatycznie zapisanemu w pamięci Lwowian Bron Bronowskiemu. Z wrażeń tej inauguracji zdamy sprawę jutro.

TELEGRAMY.

NIESLYCHANA PANIKA NA GIELDZIE BERLINSKIEJ.

Berlin. (PAT.) Gielda tutejsza stała się obrazem nieslychanej paniki. Katastrofalny spadek marki niemieckiej i straszne podniesienie się kursu dewiz spowodowało najwyższe podniecenie. Nie szło tu o podniesienie się o 20 do 30 punktów, jak to w ostatnich czasach bywało, lecz kurs dolara podniósł się z godziny na godzinę o sto punktów przeszło, osiągając w końcu kurs 2 tysięcy marek. Ztęskniono spowodowało to, że nie osiągnięto pomyślnych wyników przy pertraktacjach prowadzonych w Berlinie pomiędzy przedstawicielami komisji reparacyjnej a rządem niemieckim i wyników takich nie oczekiwano. We wszystkich pa-

ństwach handlu artykułami pierwszej potrzeby ceny podniosły się nieslychanie i wynoszą już dziś dziesięciokrotną cenę przed miesiącem.

PIERWSZE JASKOŁKI RUCHU WYBORCZEGO

Warszawa. (AW.) Generalny komisarz wyborczy p. Bresiewicz rozpoczął już pracę nad zorganizowaniem swego biura. W krótkim czasie przystąpi on również do mianowania przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Odnosne wnioski w tej sprawie już napływają. Niektóre ze stronnictw, mające prawo mieć swoich przedstawicieli w generalnej komisji wyborczej, już ich wyznaczyły i nazwiska ich podały do wiadomości gen. komisarza wyborczego. Biura generalnego komisarjatu znajdują się obecnie w Mm. spraw wewn., skąd prawdopodobnie zostaną przeniesione do Zanku, gdzie są lokale odpowiednie na ten cel.

Warszawa. (AW.) Referat wyborczy Magistratu m. Warszawy zwrócił się do Bratniej Pomocy słuchaczy uniwersytetu warszawskiego z prośbą o dostarczenie odpowiedniej liczby pracowników potrzebnych w okresie przygotowania list wyborczych.

BUDOWA PORTU W GDYNI ZAWIESZONA?

Gdańsk. (AW.) „Gazeta Gdańska” podaje alarmującą pogłoskę, jakoby roboty przy budowie portu w Gdyni miały być przerwane. Podobno z braku funduszy wymówiono robotnikom zajętym przy tych robotach pracę. Pogłoska ta wpłynęła deprymująco na ludność miejscową.

BOŁĄZKI PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (AW.) Przedstawiciele przemysłowców łódzkich zwrócili się do Ministra Jastrzebskiego, celem przedstawienia mu bołazek wielkiego przemysłu. W odpowiedzi Minister oświadczył, że przybędzie na kilka dni do Łodzi dla poznania sytuacji na miejscu oraz odbędzie cały szereg konferencji z przedstawicielami wielkiego i średniego przemysłu.

Łódź. (AW.) Na odbytym 24. bm. zebraniu delegatów fabrycznych Zawodowego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego postanowiono przyjąć w zasadzie warunki proponowane przez przemysłowców na wspólnej konferencji odbytej 23. bm.

POSEŁ DUŃSKI U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.) Dnia 24. bm. o godz. 13. przyjeły zosił przez Naczelnika Państwa na audjencji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny duński p. Niels Peter Arnstedt. Poseł przy zachowaniu zwykłej ceremonii doręczył Naczelnikowi Państwa swoje listy uwierzytelniające, przyczem wygłosił w języku francuskim okolicznościowe przemówienie.

SESJA SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” donosi: Metropolita Jerzy, egzarcha cerkwi prawosławnej w Polsce wyjechał 23. bm. z Warszawy do Monasteru Poczajowskiego celem wzięcia udziału w bieżącej sesji synodu.

CENY NA ZBOŻE.

Warszawa. (PAT.) Gielda zbożowa. Żyto 18.000—18.400—18.500. Otreby loco Warszawa 11.200. Żużle Thomasa belg. loco Grodzisk 11.750. Mąka żytnia 80% 23.500. Owies 23.000. Otreby żytnie loco Warszawa 11.200—11.750. Otreby pszenne 10.000. Otreby żytnie 10.300. Owies poznański loco Warszawa 24.200. Mąka żytnia 70% loco skład Warszawa 28.600.

RZĄD NIE ZACIAGNIE POŻYCZKI NA RACHUNEK MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że w pismach zagranicznych pojawiła się wiadomość o rzekomym zamiarze Rządu polskiego zaciągnięcia pożyczki w Czechosłowacji, pokrytej dochodami z monopolu spirytusowego. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż Rząd polski ani z Czechosłowacją, ani też z żadnym innym państwem nie wszczynął w tej mierze rokowań.

NIE BĘDZIE DOZWOLONY WYWÓZ ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH ZA GRANICĘ.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 23. bm. jednomyślnie postanowił, że w chwili obecnej nie może być mowy o wywozie nierogacizny, jakoteż całego szeregu środków spożywczych zagranicę.

ROZTERKI MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

London. (AW.) Cała angielska prasa omawia mowę Poincarego w Bar le Duc. „Daily Chronicle” określa ją, jako obwinianie Anglii. Uważa mowę Poincarego za nieoczekiwaną ofensywę przedw Anglii i rządowi angielskiemu, pełną insynuacji i gorzkich zarzutów zupełnie nietzasadnych, gdyż konferencja londyńska nie doprowadziła do zerwania Ententy. „Daily Telegraph” nie znajduje w mowie Poincarego najważniejszych momentów, któreby wskazywały na zbliżenie się polityki francuskiej do angielskiego punktu widzenia. „Times” omawiając mowę Poincarego nie dziwi się jej charakterowi i rozumie, że jej ton zniecierpliwienia i zgorzknienia jest wynikiem zawodu co do konferencji londyńskiej. Obawia się wspomniany dziennik, że polemika Poincarego wywrze pewien wpływ na stan polityki angielskiej, co nie przyczyni się do poprawy stosunków angielsko-francuskich.

ZAGADNIENIA WALUTOWE.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse” donosi z Tryjestu: Półoficjalny komunikat z Rzymu podaje, że w pierwszych dniach października odbędzie się konferencja ministrów finansów państw sukcesyjnych dla zbadania zagadnień walutowych.

AUSTRIA W OBLICZU ZAGŁADY.

Praga. (PAT.) O pobycie kanclerza dr. Seipla w Pradze, donosi „Prager Tageblatt”: Minister Benes przyjął zastępstwo interesów Austrii wobec Ligi Narodów, gdzie ze swej strony przedłożył plan sanacji Europy Środkowej i Austrii. Jako najważniejszą sprawę wysunie dr. Benes sprawę przemysłu austriackiego. Rząd czeski postara się o dostawę dla Austrii węgla i innych surowców, a może i cukru, aby utrzymać przemysł austriacki i aby robotnicy nie zostali bez pracy. Chodzi tu nie o akcje jednego państwa na rzecz drugiego, lecz o akcje prywatną pod kierunkiem państwowym. Co się tyczy zagadnień Austrii w Lidze Narodów, to sadza, że nie chodzi tu o przyłączenie Austrii do imiego państwa; Czechosłowacja i Włochy są także przeciwnie podziałowi Austrii. Natomiast sadza, że gospodarze przyłączenie Austrii do Czechosłowacji i Jugosławacji znajduje się w ramach możliwości.

Berlin. (PAT.) Konferencja kanclerza austriackiego z przedstawicielami rządu niemieckiego miała charakter bardzo serdeczny. Kanclerz Austrii przedstawił położenie Austrii w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Konferencja wykazała, że Austria aż do załatwienia przez Ligę Narodów sprawy kredytu musi pokonywać bieżące trudności za pomocą zabiegów gospodarczych.

Paryz. (AW.) „Gaulois” w dłuższym artykule wywodzi, że Austria musi być uratowana. — „Journal” przemawia za polityką odbudowy i wyraża zdanie, że Mała Ententa i Polska powinny zrozumieć, że koniecznym jest stworzenie wspólnego bloku gospodarczego ze współudziałem Austrii i Węgier

Praga. (AW.) Przyznano Austrii drugą ratę przydzielonych jej kredytów. Rata ta wynosi według obecnego kursu 150 miliardów koron austr., to jest 70 milionów kor. czeskich. Uzyskanie tych kredytów można uważać za skutek podróży kanclerza Austrii.

Wiedeń. (PAT.) „Koresp. Wille” donosi, że dnia 23. b. m. zebrało się we Wiedniu około 2500 bezrobotnych przy różnych biurach pośrednictwa pracy. Następnie ruszyli oni pod parlament, aby wysłać delegację z przedłożeniem żądań. Część demonstrantów przypuściła atak do głównej bramy parlamentu. Policja przy użyciu białej broni rozprędziła demonstrantów. 10 policjantów odniosło rany, zadane przeważnie kamieniami. Wśród demonstrantów zauważono agentów komunistycznych.

Z prowincji.

Stanisławów, w sierpniu.

(Z wystawy prac uczniów i uczenie szkół Powszechnych okręgu szkolnego stanisławowskiego).

W 160-ty rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej Ministerstwo W. R. i O. P. chce dać wyraz

pamięci tak doniosłej dla potomności Instytucji pocio-
dło zorganizować w całym Państwie wystawę szkolną,
której celem było zmierzanie postępu w nauczaniu od
wymienionej chwili po dzień dzisiejszy, wykazanie cią-
głości tradycji narodowej w szkole, stwierdzenie da-
szej ciągłości pracy w myśl szczytnych hasel i zasad
Komisji Edukacji.

W powiecie stanisławowskim przystąpiono z zapa-
łem do urządzania wystawy, a ogólnie zainteresowane
jako obywateli w szerokich kręgach społeczeństwa na-
szego jest miara jej wartości.

Wystawę urządzono w zeszłym miesiącu w siedmiu
salach na I. piętrze budynku szkoły im. Kr. Jadwigi, a
wzięli w niej udział prawie wszystkie szkoły powiatu.

Szkola im. Kr. Jadwigi ugrupowała prace szkolne
uczenice, uwidatniając umiejętny kierunek i metody w
nauczaniu poszczególnych przedmiotów według nowych
programów ministerjalnych.

Ugrupowanie rysunki uwidatniały prace uczenice z
natury jak: kwiaty i owoce, martwa natura, rysunki
ornamentalne ze stylizowanych roślin i motyli, wzory
z motywów ludowych wschodniej Małopolski stały-
się, jako piękne obramowanie poszczególnych dzieł
rysunkowych. Wykonanie tych prac wskazywało na ist-
tne zrozumienie zasad piękna i dokładną znajomość te-
chnicznej strony tak w wykonaniu rysunku jak w spo-
sobie posługiwania się piędziem i farbą. Według no-
wych bowiem metod nauczania rysunek nie stanowi
w szkole w sobie zamkniętego działu — lecz łączy się
ściśle z nauką innych przedmiotów i staje się ważną
pomocą naukową.

Oto na ścianie kopie typów górskich i hucu-
skich, krajobrazy z naszych ziem skopiowane z napa-
tkanych rycin, a samodzielnie kolorowane, wspomagała
i uzupełniała naukę geografii. Zastosowanie nabytej
umiejętności w rysowaniu i malowaniu ułatwia wyko-
nanie hipsometrycznych map, wśród których wyszcze-
gólniały się mapy ziem Polskich jako całość Państwa.
Charakterystyczne są również ilustracje do czyta-
nek wykonanych jako prace oryginalne i samodzielne.

Osobny wiecej oryginalny dział o istnych cackach
tego rodzaju to dział naklejańek. — Wśród nich wybit-
nie „Wawel” wedle obrazu Stankiewiczówny, papuga
i sceny z życia dzieci. Pokrewne z naklejańkami robo-
ty ręczne, znalazły zastosowanie w robotach kartono-
wych n. p. grupa bryl do uzupełnienia nauki geometrii.
Modele w glinie zaznaczyły się niemniej dodatnio.

Dalej roboty ręczne kobiece, w których czynnik
wychowania dziewcząt, bardzo starannie wykonane,
— Szwycie ręczne, na maszynie, haft świadczą dodatnio
o pracy nauczycielstwa w tym kierunku.

Ogromnie pouczająco przedstawiał się dział fizy-
czny i przyrodniczy, oraz pomoce naukowe do nauki
tych przedmiotów wykonane przez uczenice i nauczy-
cieli.

Ogólna uwagę zwracała hodowla żywych roślin
a mianowicie kolejny rozwój roślin dwuliściennych,
od wysiania do wydania owocu, dalej groszek, bób
kwinący, a obok zapiski uczenice z zaobserwowanego
życia roślin i piękne zielniki, zręcznie obmyślony spo-
sób tworzenia atlasów zoologicznych przez dzieci z
wycinanek i naklejańek (obrazy różnych zwierząt
przeładowane nabyte, a w całość atlasu miśtnernie uło-
żone).

Widzimy też bogate zbiorki mineralów założone
przez uczenice.

Naukę fizyki, a w szczególności metodę nauczania
tego przedmiotu reprezentowały liczne rysunki i mo-
dele z drzewa lub tektury, a wykonane ręką ucze-
nic i nauczycielek.

Osobną salę zajęła również szkoła im. Zofii, nie-
mniej udanie reprezentowana zarówno w ilości, jak
w jakości eksponatów.

W jednej z sal umieszczono wystawę ze szkół
podmiejskich. Szkoła im. Św. Stanisława w Kłibimie-
Kolonii przedstawiła między innymi wykonane z gu-
stem roboty kartoniarskie dzieci.

W pracach kartoniarskich uczenice szkoły im. Hof-
fmanowej uderzały pięknie wykonane koszyki na kwiaty,
piękne także grzyby i wazonki z gliny. — Plastyczne
mapy wykonane przez tamtejsze grono nauczycielskie
przewyższała nawet roboty fabryczna.

Z prac szkoły prywatnej S. S. Urszulanek szcze-
gólną uwagę zwracała na siebie bardzo pięknie wyko-
nane naświetlanki, umieszczone na szybach okien, or-
żane domki z kartonu wraz z całym urządzeniem we-
wnętrznym, w pracach zaś szkoły im. Koponickiej
piękna firanka wycięta z papieru, orzeł jako nakleja-
nka, piękne i gustowne ozdoby na drzewko, oraz haft
na koszulach dokładnie i pracowicie wykonany.

Największe zainteresowanie budził w widzach wy-
stawa w sali, w której znajdują się prace dzieci wiejs-
kich. Zwiedzający tę część wystawy byli nią wprost
zachwyceni.

Na pierwszy plan wysunęła się szkoła w Oprysz-
wach. Wszystko tu piękne, oryginalne, a przedewszys-
tkim naklejańki swą prostotą i doбором barw za-
sługują na wyszczególnienie. Przepyszne chatki z drze-
wa, poszyta strzechą i parą wieśniaków (lalki) w stro-
jach narodowych, wykonali uczniowie z Chmiakowa.

Co do szkoły w Jamnicy podnieść należy pomoc-
nictwo do nauki czytania i pisanja wykonana przez
tamtejszego nauczyciela, rysunki tego środka uzmysław-
iającego naukę do wszystkich poszczególnych liter
abecadła wykonane plastycznie i umiejętnie.

W innej sali — wystawa prac szkół im. Krasiń-
skiego żuśkiej, oraz im. Adama Mickiewicza, im. Ta-
deusza Czackiego i im. Kazimierza Wielkiego miejskich.
Wszystko czyste i bardzo starannie wykonane, rysunki
uczeńi szkoły im. Mickiewicza z natury są bardzo

poprawne i świadczą o umiejętnym kierunku. Wśród
licznych prac kartonowych zwracał na siebie uwagę
globus z tektury.

Bardzo dobrze wykonane są tablice do nauki bo-
taniki i zoologii grona szkoły im. Krasińskiego i hu-
stracja grona szkoły im. Czackiego do lekcji nauki
śpiewu według programów ministerjalnych.

W sali sódmeje harcerze i harcerki przedstawiły
swoje prace. Skromnie to wszystko, proste, ale szczerze
i miłe dla oka zwiedzających.

Między innymi wieś Pacyków wraz z fabrykacją z
gliny i szachy zrobione z chleba świadczą o żmudnej
i cierplivej pracy harcerskiej. Cały szereg fotografii z
życia harcerskiego wykonanych przez nauczycieli a-
matorów dopełniają całość.

Przejrzawszy dokładnie całą wystawę, urządzoną
przez Komitet nauczycieli pod przewodnictwem inspek-
tora szkolnego p. Wawrzynca Furmankiewicza —
stwierdzić należy z całą przyjemnością, iż zadawała
ona w zupełności smak estetyczny i czyniła zadostę
wymaganiom widza, a zapewnia o skuteczności, a w rezul-
taty tak dokładnej pracy nauczycielstwa.

Wystawa ta, jak na obecnie ciężkie czasy prze-
szła wprost oczekiwania, a zwiedzający ją tak licze-
nie rodzice i opiekunowie naszej młodzieży przekona-
li się naocznie, że tak ciężko zapracowany grosz nie idzie
na marne.

Z miasta.

(Biura policji czy dantejski czyściciel)

Zniewolony nagłemi sprawami do wyjazdu
na Wołyn — żali się jeden z przyjaciół nasze-
go pisma — zwróciłem się w krótkiej drodze
osobiście do Dyrekcji policji o tem uzyskania
karty identyczności. I trzymuszczałem, że wobec
nieznacznych formalności, połączonych z wydo-
byciem dokumentu, sprawię się rychło i będę
mógł wyruszyć w drogę.

Gdzie tam..

Przedpokój, kurytarz, sienie, natłoczone in-
teresentami, jacy przez całe przedpołudnie mu-
szą pocić się i nużyć w „ogonkach” zanim zdo-
łają dotrzeć do biurowego stolika. Niecierpli-
wość, irytacja, utyskiwanie na „panujące porzą-
dki”, złorzeczenia i wżajemne sprzeczki tłocz-
ących się są naturalnym wynikiem tego dantej-
skiego czyścica. I nie dziw rozdrażnieniu inte-
resentów, jeśli ponoszą z tego powodu nieobli-
czalne nieraz straty.

Stoją na straży porządku organy policyjne,
lecz gdyby istniał wewnętrzny porządek, czy
nie byłoby one zbędne i nie mogłyby być użyte
do innej ważniejszej czynności służbowej?

Okrążywszy ze wszech stron natłoczone rze-
sze i widząc, że nie zdolam wogóle przecisnąć
się do mety, zasięgnąłem języka o powodach
niedomagania i dowiedziałem się, że przyczyna
złego leży jedynie i wyłącznie w niewłaściwie
zastosowanej przez centralne władze oszczędności
i redukcji personelu urzędniczego, wbrew
propozycjom i zabiegom władz lokalnych. Per-
sonal Dyrekcji policji zmniejszony w niektórych
oddziałach do piątej części dawnego zastępu sił
urzędniczych, nie jest absolutnie w możności
podołać zadaniu, zwłaszcza, że z każdym dniem
wzmagają się biezące agendy. Ciępi więcej na
tem dotkliwie prowadzony tok służby, ciępi pu-
blichność, ciępi personal biurowy — istni „biały
murzyni”, opadający z sił — pozbawiony chwili
wytchnienia, a nad tem wszystkim wisi zgroza
szkód i strat, na jakie narazone jest społeczeń-
stwo a i państwo przez zwłokę, pośpiech, —
możliwe przeoczenie ze strony przeciężonych
pracą urzędników.

Należałoby więc zaapelować do pp. rad-
nych miasta, do pp. posłów Sejmu ustawodaw-
czego: raczcie panowie opatrywać się do biur
Dyrekcji policji, stwierdzić to niezwykłe przecią-
żenie pracą i ująć się wobec miarodajnych czyn-
ników krzywdy wyrządzonej interesom ogółu
udności. Wład. C.

Wiadomości z prowincji.

Samobójstwo.

(t. z.) Walerjan Kuryło, urzędnik prywatny w
tatarsku w Sochorowie pod Jarosławem, przyre-
szutowany został za zbrojnę kradzieży. Kuryło miał
przy sobie rewolwer, wystrzelił z którego pozbawil-
 się życia.

Zabity przez piorun.

* We wsi Zawole pod Świątynem 16-letni chłó-
pak Iwan Denys, pasący bydło na łące, został za-
bity przez piorun.

Ojciec o ca.

W Enlowie, pow. Nadwórna gospodarz Piotr
Wynohradnyk został onegdaj w nocy zabity udr-
żnięciem sieniery przez własnego syna, Wasylia. Wa-
syl zrytowany na ojcę iż tenże nie chciał zezwoili
na ślub jego z pewną bogą dziewczyną, w sprzecz-
ce o hwylił siekierą i położył ojca trupem.

SPORT.

Międzyokręgowe zawody o mistrzostwo po-
łudniowej Polski między mistrzem okręgu krakow-
skiego „Czarna” a mistrzem okręgu lwowskiego
„Pogonia”, wywalały w kołach sportowych niezwy-
kle zainteresowanie. Obie strony wystąpiły w repre-
zentacyjnych składach i dołoży wszelkich starań, by
wyjść zwycięsko z tego spotkania, tembardziej, że
d wyniku zawodów obu tych starych rywal zależy
wiele, komu przypadnie w udziale zaszczyt osiągnię-
cia tytułu mistrza Polski.

Poprzedza o godzinie 2:30 po południu match
między A. S. Lwów a Pogonia II.

Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży
w sekretariacie klubu przy ul. Zyblikiewicza 1. 17
l p., od godz. 10—12 i 6—8 wieczorem, przy tem
zaznacza się, że bilety*znikowe (skad. mickie i stu-
denckie) uprawniają do wstępu na boisko wyłącznie
za okazaniem legitymacji u wejścia.

Stanisławów, 21 sierpnia.

(m.) „Biała-Lipnik” — „Rwers I.” 1 : 3 (0 : 2)
Rozegrany wczoraj match wygrała „Rwers I.”
w stosunku 3 : 1 (2 : 0).

Wygraną swą zawdzięcza ambicji, której nie-
tety często na zawodach z silniejszymi drużynami
brak.

„48 pp.” — „Sokol I.” 3 : 1 (2 : 1);
„Sokol” wykazuje już pewną poprawę w formie.

Lekka atletyka zagraniczną.

Zawody lekkoatletyczne Szwajcaria — Fran-
cja. D. 13 b. m. odbyły się w Genewie między-
państwowe zawody lekkoatletyczne między powyż-
szymi państwami. Zwycięstwo przypadło Francji w
stosunku punktów 51 : 75 i 10 : 32 zwycięz. Na
tych zawodach Szwajcaria ustanowiła 4 nowe re-
korody szwajcarskie, a Franca 2. Wyniki osiągnięte:
Bieg na 100 m.: 1. Mourlon (Franca) 18
sek. (rek. francuzki); 2. A. Molon (Franca); 3. Im-
bach (Szwajcaria).

Bieg na 400 m.: Imbach (Szwajcaria) 49⁶
sek. (rekord szwajcarski).
Bieg na 600 m.: 1. Guilleux (Franca) 2:01
sek.

Bieg na 1500 m.: 1. Pellet (Franca) 4:04 sek.
2. Ivot (Franca).

Bieg z płotkami na 110 m.: 1. Andie Fran-
cja) 15⁴ sek. (nowy rekord francuzki); 2. Sempé
(Franca); 3. Moser (Szwajcaria) 16,4 sek. (nowy
rekord szwajcarski).

4x100 Franca 44,6 sek.
Szafeta 1500 m. Szwajcaria 3:28,6 sek.
Rzut kulą: 1) Parli (Franca) 13:99 m. 2)
Garus (Szwajcaria) 12:62 m. (nowy rekord)
Rzut dyskiem: 1) Beranger (Franca) 45:71 m.
2) Bachr (Szwajcaria) 38 25 m.
Rzut oszczepem: Picard (Franca) 5:50 m. 2)
Moser (Szwajcaria).

Skok w zwyż: 1) Leodea (Franca) 1:88 m.
2) Andie (Franca) 1:87 m. 3) Guhl (Szwajcaria)
1:75 m.

Skok w dal: 1) Guillens (Franca) 7:01 m.
2) Elchangos (Franca) 6:80 m. 3) Pave (Szwaj-
caria) 6:66 m.

Skok o tyczce: 1) Gerspach (Szwajcaria) 3:55
m. 2) Bautier i Musard (Franca) 3:50 m.

Rekordy państwowe uzyskali w ostatnich cza-
sach: Piotr Hussen osiągnął w skoku w dal 7:24
m. (rekord norweskimi w Chrystjanji), Hø 6 ustanowił
nowy rekord duński w Hillingforsie w biegu na
60 m. 6:8 sek. Węgierskie rekordy: bieg na 400 m.
z płotkami 58:4 sek. Somfaryi i chód na 5000 m.
24; 24,4 sek. Szablyar.

Pływanie.

Rekordy francuzkie: W Strasburgu ustanowili
Francuzi nowe nast. rekordy w pływaniu na 1500
tylem dowolnym Lauois 25 28 sek. (dawny rekord
francuzki 29 8 sek.) na 100 m dia Pań: styl grzbie-
towy A. Stoffel-Colmar 1:44 sek. na 200 m dia
Pań styl piersiowy: A. Stoffel-Colmar 3:45 sek. (d-
wony rekord 3:54).

Książka o ziemiach północno-wschodnich.

Ziemie północno-wschodnie, zwane ze względu historycznych Litwa, Białorusia, w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu były mniej znane polskiemu czytającemu ogółowi, niż inne nasze prowincje. Rząd rosyjski bowiem nie tylko zniszczył tam centra umysłowe, ale nie dopuszczał latami całemu studjów i wiadomości o tym kraju do prasy polskiej. Poza „Słownikiem Geograficznym”, zawierającym bardzo dużo materiału do tych prowincji, mieliśmy zaledwie kilka prac pomniejszych. Prace te opierały się na rosyjskim przedwojennym materiale statystycznym. Wojna zmniejszyła liczbę ludności, zmniejszyła żywy inwentarz, spowodowała obrzymie odłogi na Ziemiach Wschodnich. Ich zniszczenie wojenne jest znaczniejsze, niż innych prowincji polskich. Stąd dawna statystyka gospodarcza nie posiada już znaczenia rejestracji obecných sił gospodarczych; ma ona tylko znaczenie pośrednie, zarysowuje stan, do jakiego zniszczone prowincje w ciągu kilku lat dojść winny. Statystyka narodowa Ziemi Wschodnich, oparta na spisie ludnościowym 1897 roku była z gruntu fałszywa i nawet rząd rosyjski nie mógł się nią posługiwać, gdy chodziło o wprowadzenie tych lub owych reform.

W 1919 roku odbył się spis ludnościowy, przeprowadzony przez Cywilny Zarząd Ziemi Wschodnich. Na mocy danych tego spisu, oraz danych, zebranych przez referentów statystycznych i referentów rolnych, p. Władysław Studnicki, który kierował wydziałem statystyki Ziemi Wschodnich za czasów Cywilnego Zarządu, napisał w okresie likwidacji tego Zarządu „Zarys statystyczno-ekonomiczny Ziemi Półn.-Wschodnich”. Książka ta będzie podstawą badań dalszych, oraz reformi gospodarczych w tej prowincji polskiej.

Polskość kraju, jest zasadniczą ideą książki p. Studnickiego. Ziemię Wschodnią, według niego, są polskie ze względów geograficznych. — system rzek łączy je z ziemią Polski etnograficznej. Pod cywilizacyjny kraj był i jest polski; polityka rusyfikacyjna powstrzymała rozwój cywilizacyjny kraju; wyrzucenie Rosji z tych ziem dało im impuls w rozwoju szkolnictwa.

Procent polskiej ludności wykazał spis 1919 roku wielokrotnie większy niż spis 1897 roku. — Np. powiat wileński, według spisu 1897 roku, miał 12 proc. ludności polskiej, według spisu 1919 roku 87 proc.; powiat oszmiański 1.7 proc. (1897) — 68.2 proc. (1919); lidzki 4.6 proc. (1897) — 76.0 proc. (1919); grodzieński 4.0 proc. (1897) — 54.0 proc. (1919); brzeski 3.8 proc. (1897) — 20.4 proc. (1919); wolkowski 2.2 proc. (1897) — 57.7 proc. (1919) itd.

Dane spisu 1919 roku były niefalszowane, najlepszym dowodem jest okoliczność, że odpowiadają one danym spisu niemieckiego z 1916 roku. Natomiast spis rosyjski 1897 roku znajduje się w rażącej sprzeczności nawet z rosyjską statystyką z 1860 roku. Jeżeli bowiem zestawimy dane 1870 z 1860, okaże się, że Białorusini katolicy wzrosli o 6836 procentów w ciągu lat 37, Białorusini zaś prawosławni o 186 procent, co pochodziło stąd, że kwalifikowani jako Polacy w 1867 roku, w 1897 r. zostali zapisani jako Białorusini katolicy.

Według Studnickiego kraj ma naturalne tendencje do stania się niemal wyłącznie polskim, t. j. do utrzymania wszędzie zdecydowanych większości polskiej, jakie teraz spotykamy tylko w kilku powiatach. Kraj jest wyludniony, pozbawiony żywego inwentarza i może się odrodzić przez kolonizację rolną, zasobną w inwentarz, pochodzącą z zachodnich prowincji Polski, zwłaszcza z Zachodniej Małopolski. — Miasta Ziemi Wschodnich uległy obrzymiemu zmniejszeniu. Mogą się odrodzić albo przez reemigrację żydów z Rosji, albo reemigrację polską z Niemiec i ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza konserwowałaby niechlujstwo i pierwiastek rusyfikacyjny w miastach wschodnich; druga stałaby się czynnym odrodzeniem gospodarczego miast i czyniłaby je centrami, promieniującymi polskość. P. Studnicki podaje tabelę porównawczą ludności miejskiej w 1919 r. i 1897 roku.

Co się tyczy zasobów gospodarczych Ziemi Wschodnich, autor jest zdania, że w polskiej gospodarce narodowej mogą one odegrać rolę dominującą. Ziemię Wschodnią bowiem są uboższe nie z powodu braku bogactw naturalnych, ale z powodu zaniedbania gospodarczego i przecięcia ich związku z Polską. Zadaniem gospodarzem Polski jest podmieszenie jej Wschodu do poziomu prowincji zachodnich, które opływają w bogactwa, nie z powodu natury, lecz kultury.

W. G.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 83/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i mienia za rozłączane. — Wojciech Kobza, syn M. cna i Jadwigi, urodzony w roku 1881, w Radziszewskich powiat Zywice, rolnik tamże, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 45. p. austr. piech., zginął w styczniu 1916. r. i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zajął waru ki domiemarj śmierci z uszawy z 31. marca 1918. r. Nr. 178 Dz. u. r. i z § 114. k. c., zarządza się na wniosek Anny Kobzowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wniościodawczyą z 16. lutego 1908. r. zawartego za rozwizanie. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zagnionym niepełnym wiadomości Sądowi lub Drowi Józefowi Kubczakowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustawiła się kurato em zagnionego i obrońcą wezła małżeńskiego go. Wojciecha Kobzowa wzywa się, aby się wli przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8. kwietnia 1922. 5321

T. IV 15/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Szczepaniak, syn niesnawy Marii, urodzony 1887 r. w Kaniowie powiat Łańcut w Małopolsce, tamże zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 89. p. austr. piech. w wojnie światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, w której w marcu 1917. r. miał umrzeć w szpitalu w Kostomnie, gubern. węgierskiej i odtąd o jego życiu nie ma żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniała waru ki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Szczepaniakowej postępowanie, celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zagnionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Szczepaniaka wzywa się, aby przed podpisaniem Sądem stwierdził się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8. kwietnia 1922. 5322

T. 129/22/4. Edykt. Jan Zastawny, syn Semena i Katarzyny urodzonej Syfer, rolnik, gr.-kat., stanu wolnego, urodzony dnia 18. stycznia 1888. roku, zamieszkały w Ładaniach, służył w ostatniej wojnie austro-rosyjskiej jako woźnica w trenie rosyjskim i wedle zeznań świadka Mateusza Z doroznego zmarł w 1917. r. w lecie z dala od rodziny w szpitalu na Wołyniu i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek rodzeństwa Apolonji Zastawny i Marii Arkajny, wraza się postępowanie, celem uznania za zmarłego wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” t. j. do 16. lipca 1922.

W tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie i wywoła powoły.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 4. lipca 1922. 7966

T. 53/21/3. Edykt. J.ński Romuła, syn Franciszka i Anny, onk., r.-kat., wolnego stanu, urodzony 28 stycznia 1881 r. w miasteczku w Dobrowodach, ożenił się z rodziną i wsi w c. i odwrót Moskali w r. 1911. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Antoniego Fulewki i syna Feliksa, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 30 kwietnia 1923 r. Po tym dniu Sąd rozstrzygnie sprawę o wniosek ponownie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 5. kwietnia 1922. 7972

T. 131/22/3. Edykt. Jan Hawyczyk, syn Józefa i Marijny, urodzony 20. stycznia 1887. r. w Spasie, czym-kat., woź i pocztowy, ożenił się z Marią Mikulowicz, w Strjuju ostatnio zamieszkały, miał zaginać podczas wojny światowej wstąpiwszy z jej wybuchem w roku 1914, w szeregi armji austriackiej. Na powstanie wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i o tem rozłączaniu małżeństwa, wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ile by żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wezła małżeńskiego adw. D.owi Hrasymowi w Strjuju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”. Sąd tuższy naponownie prośbę po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17. czerwca 1922. 8031

T. 105/31/6. Edykt. Petro Hurków, syn Andrija i Marij, urodzony w Hurimie 18. czerwca 1889. r. gr.-kat., rolnik, wolny, w Hurimie ostatnio zamieszkały, zaginał jako żołnierz austr. 33. p. obr. kraj. podczas wojny światowej zabił ty rzekomo na froncie austro-rosyjskim w Karpaach na wiosnę 1915. r. Na prośbę Józefa Antoniego D. bickiego w Hurimie wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, koby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ile by żył, aby dał znać o tem Sądowi do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”. Sąd tuższy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. lipca 1922. 8030

T. IV. 99/22/3. Jakób Waląg z Luźny, syn Pijona i Anny, urodzony 31. maja 1872. r. wyjechał jako żołnierz na wojnę 2. sierpnia 1914. roku i zaginał na froncie włoskim od maja 1917. r. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania Jakóba Waląga za zmarłego i małżeństwa jego z Ludwiką z Mirnyńskich za rozwizanie, wdraża się wezwanie, ażeby wiadomości o jego lub kuratora i obrońcę wezła małżeńskiego p. adw. Dra Gabryszewskiego w Jasie o zagnionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 14. sierpnia 1922. 8038

T. 150/22 B. Iwan Wacławski, syn Teodora i Eudochji, urodzony dnia 19. grudnia 1881. r., zamieszkały w Odrzechowej, w czasie wybuchu wojny światowej ogłoszono ogólną mobilizację w pierwszym dniu 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej jako pełnił przy 18. p. obr. kraj. na froncie wschodnim. Ostatnie wiadomości nadeszła karyka polowa-

z dnia 1. października 1914. r., kora zwiadała, że jako tanny pozostaje w szpitalu w Prachucie i od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Iwana Wacławskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi niepełnemu adwokatowi Józefowi Świączce, w urzędzie sądu mieszący od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd otrzymałby wiadomości o życiu jego, usnia go na ponowny wniosek Jewki Wacławskiej za zmarłego a tego małżeństwa z nią zawarte za rozwizanie. Kurator nie pełnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się p. adw. Dra Świączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23. czerwca 1922. 8035

T. VI. 137/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kozioł, syn Jara i Zolji, rolnik z Czernihowa powiat Krasów, urodzony tamże 1875. r., przydzielony 1914. r. do 16. pułku obr. kraj., według zeznań Franciszka Grybka m. i umiędzy 1916. r. w niewoli rosyjskiej. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała waru ki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Koziołowej postępowanie, celem uznania wynonionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zagnionym Sądowi. Józef Kozioł wzywa się, aby stał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. marca 1923 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. lipca 1922. 7985

T. V. 140/20 10. Michał Onuszczyk, urodzony 1864. r. w Slennowie powiat Przeworsk, syn Michała i Katarzyny, pracował w Sksonii, w jesli 1912. r. za honorował i oddany był do szpitala w Machenberg i tamże w g. udnin 1912. r. zmarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Michał Onuszczyk poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Sosnowskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zasługi śmierci zagnionego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby wiadomości Sąd i b. kuratora Dra Krzyszciaaka aż do dnia 10. listopada 1922. r. o zagnionym. Po upływie powyższego czasu okresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasługi śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 17. lipca 1922. 8000

T. V. 287/21 9. Józef Krawiec urodzony 1879 r. w Wollanizowskiej, syn Kazimierza i Agnieszki, pobrany do austr. wez. wojska 1902 r. o był służbę preencyjną przez 8 tygodni przy 49 pułku w Rzeszowie, powołany ogólną mobilizacją dnia 1. sierpnia 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w roku 1918 Józef Krawiec wraz z pułkiem przeniesiony został na front albański, tu po trzech dniach całej pierwszy batalion powyższego pułku, a w nim Józef Krawiec został zabrany do niewoli francuskiej pod koniec roku 1918 wacając z niewoli francuskiej przyjechał do Serajewa, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dpp. wdraża się na prośbę Zofii Krawcowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zagnionego, a jego małżeństwa za rozwizanie. Wydaje się ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Peszkowskiemu w

Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą małżeńską wiadomości o powyższym ni. y. Józefa krawca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadom o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 lipca 1922. 7998

T. V. 159/22/3 Antoni Fiak urodzony 1883 r. w Ubiezynie powiat Przeworski, syn Marcina i Marianny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział w wojnie jako plutonowy 90 pp. na froncie serbskim z początkiem listopada 1914 r. i tamże był ciężko ranny, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjął nat. że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. 1 31 marca 1918 Nr. 128 D.p.p. wdraża się na prośbę Marianny Fiakowej postępowanie celem uznania zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udziałem sędziów lub adwokatów dr. Czarkowski w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą zwiaku małżeńskich w wiadomości o powyższym wymienionym. Antoniego Fiaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób wiadom o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 lipca 1922. 7999

T. VI. 175/22 I. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Włodek syn Jana i Heleny, rolnik z Cichawy powiat Bochnia, narodzony tamże 1837 przydzielony 1914 do 40 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała wiara ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D.zup. zarządza się na wniosek Heleny Włodek postępowanie celem uznania za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Antoniego Włodka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1 czerwca 1922. 7981

T. VI 138/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Teofil Mirola syn Andrzeja i Reginy, oślnik z Liszek powiat Kraków, urodzony tamże 1885 przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej wykazywał w ewidencji tego pułku jako o zaginiony w październiku 1914 nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała wiara ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D.zup. zarządza się na wniosek Bronisława Miroloty i postępowanie celem uznania wymienionego zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Juliuszowi Kurtyłowiczowi adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą w imię małżeńskiego. Teofila Miroloty wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 czerwca 1922. 7977

T. V. 46/22/6. Jędrzej Madaj urodzony 1881 r. w Charchewicach powiat Tarnobrzeg, syn Józefa i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 30 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w lipcu 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i w lipcu 1917 r. zginął się w rzece Horyn między Ostrogem a Kyzwiciem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jędrzej Madaj ponosi śmierć, przeto na prośbę Karolinę Traczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby wiadomości o śladach kuratora adw. Dr. Krzysciała w Rzeszowie aż do dnia 10 lipca 1922 r. o zaginionym po upływie powyższego czasu o kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 czerwca 1922. 7909

T. V. 171/22/3. Ignacy Biel, urodzony 1888 r. w Łutczy, powiat Strzyżów, syn Józefa i Reginy, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie osyjskim, por. L. bilnem w jesieni 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, w roku 1918 przebywał w obozie jeńców w Tomsku, umarł w powiecie lipca 1919 r. na tyfus w szpitalu wojskowym w Tomsku i tamże został pogrzebany. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Ignacy Biel ponosi śmierć, przeto na prośbę Anieli Bielowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby wiadomości o śladach kuratora adw. Dr. Fawerstina w Rzeszowie aż do dnia 10 listopada 1922 r. o zaginionym po upływie powyższego czasu o kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 lipca 1922. 8001

T. VI. 178/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Antoni Rejduch syn Józefa i Reginy, wyrobnik z Klasy powiat Bochnia urodzony tamże 1891, przydzielony 1914 do 16 pułku obrony krajowej, nie daje znaku życia. Gdy zatem

można przyjąć, że zaistniała wiara ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 D.zup. zarządza się na wniosek Karola Rejducha postępowanie celem uznania wymienionego zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Jana Antoniego Rejducha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 lipca 1922. 7983

KONKURSY.

Prez. 28263. 26/K.S./22. Konkurs. W Sądzie Okręgowym we Lwowie opróżniła się posada zarządcy Domu wieziennego z uposażeniem IX. stopnia służbowego, składającym się z płacy zasadniczej 1050 Mkp miesięcznie dodatku za wysługę lat i odpowiadającym stosunkom rodzinnym dodatkiem drożyznowym. Ubiegający się o te, lub takie same posady, które opróżniła się mogą przy innych sądach okręgowych — winni wnieść należycie udokumentowane podanie, w przepisanej drodze służbowej do Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do 20. września 1922 r.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1922 r. 8027 1-3

ROZWIĄZANIE OBWIESZCZENIA.

Cg. IX./366/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okr. cywil. we Lwowie przez Maryny Miśliwczuk. Pozew o zwrot dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala Nr. 29. — Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Wołoszyna we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi w Sądzie, lub pełnomocnika zamiastem.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8041

Cg. IX./365/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okr. we Lwowie przez Olęny Sobczak. Pozew o zwrot dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala Nr. 29. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. M. Wołoszyna we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi w Sądzie lub pełnomocnika nie zamiastem.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX.
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8049

Cg. IX./364/22/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Parfeniukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okr. cywil. we Lwowie przez Fedka Drzugały syna Konrada pozew o 60 (sześćdziesiąt) dolarów kanadyjskich. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 30. sierpnia 1922, godz. 9 rano, sala 29. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Dr. M. Wołoszyna adwokata we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się nie zgłosi w Sądzie lub nie zamiastem pełnomocnika.

Sąd okr. cywil. we Lwowie, Oddział IX.
Lwów, dnia 17. lipca 1922. 8039

C. XI./29/22/2. Edykt. Przeciw Chaimowi Weinbergerowi przedtem w Tarnopolu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tarnopolu przez nieletnią Annę Czubała przez ojca Jana Czubałotę syna Piotra w Tarnopolu pozew o wyłączenie nieruchomości z podległości zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 13. października 1922, godzine 9 przed południem biuro Nr. 25. Celem strzeżenia praw Chaima Weinbergera ustanawia się Pana Dr. Natana Nussbauma adw. w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamiastem.

Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 3. sierpnia 1922. 8035

C. II./633/22. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi z Witkowiczów Galszuckiej wniosł do tutejszego Sądu Franciszek Galszucki z Ustrohnej skargę o uznanie nieważności kontraktu kupna sprzedaży. Ustna rozprawa wyznaczona została na 13. października 1922 godzina 9 rano, biuro Nr. 11. Dla strzeżenia praw pozwanca ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Szymona Woźniaka z Krosna na czas tej nieobecności.

Sąd powiatowy, Oddział II
Krosno, dnia 29. lipca 1922. 8049

C. II./170/22/2. Edykt. Przeciw Antoniemu Górcze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Helenę Głyszczą pozew o rozwiązanie kontraktu kupna sprzedaży. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień: 26. sierpnia 1922 o godz. 9 przed południem w tutejszym Sądzie, sala rozpraw Nr. 7. Celem strze-

żenia prawa wzmiankowanego Górcze ustanawia się Pana adwokata Dra. Górczaka w Oświęcimiu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kupnda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamiastem.

Sąd powiatowy, Oddział II
Oświęcim, dnia 1. sierpnia 1922. 8051

WYROKI PRASOWE.

Pr. III/53/22/22. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk., że zamieszczenie w czasopiśmie „Głos Niezależnych Socjalistów” z daty Kraków, dnia 27. sierpnia 1922 Nr. 11 artykuły z napisem: „Balagan prokuratorski” zawiera przedmiotową istotę występuku z §§: 300 uk. art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 N. 8/63 i §§: 491 i 492 uk. zaś obiętego piśmie „Proces tow. Jaskiewiczza i tow.” występuku z art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 i §§: 487, 491 uk. w końcu obiętego piśmie: „Proces postaw. tow. Dabala” występuku § 300 uk. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 N. 8/63 i §§: 491 i 492 uk., że zamieszczona konkluzja powyższemu czasopiśmie została zatwierdzona i zakazuje się dalszego rozszerzenia inkryminowanych artykułów i zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopiisma ogłoszona.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922. 8046

KURATEL.

P. 69/22/5. Edykt. Za marnotrawnego uznano Augustyna Bechorczyka za Spytkowicz kuratorem jego ustanowionego Wójciecha Kowalczyka za Spytkowicz.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 15. maja 1922. 8043

PUTRA używane (u) w Nekiama, przyjmie w komis. i dzwignia, białe i czarne, przerabia na modne i sony. Władysław Soli, kuźnicz. Lwów, Chorążczyzna 5/II p. 66. Akad. m. ckiej. 1930

OŁÓWKI DO SEKCJI Stanisław ABL
Lwów, Legiów 11, Filja, Svkalska 3

OBWIESZCZENIE
Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków „UNI KREDYTOWEJ” we Lwowie stow. zarej. z ogr. po. odbędzie się dnia 3 września 1922 o godz. 4 popoł. w biurze Towarzystwa we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 1. 17 I. p. atro z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Dyrekcji z działalności rachunków za lata 1914—1921. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek jej: na udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum z działalności i rachunków za lata 1914—1921. 3) Wniosek Dyrekcji na rozwiązanie i likwidację Towarzystwa. 4) Wybór likwidatorów. 5) Uchwała co do wysokości odprawy dla urzędników Towarzystwa.

Na wypadek braku kompletu wymaganego § 37 ust. I. statutu odbędzie się w myśl przepisów ust. II. tego paragrafu — dnia 17. września 1922 o godzinie i popołudniu w biurze Towarzystwa we Lwowie — ponowne Walne Zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym. — Wore bez względu na ilość obecnych na zgromadzeniu członków większość 2/3 głosów obecnych — prawomocnie obradować i uchwałać będzie.

Lwów, 24. sierpnia 1922. Dyrekcja Unii Kredytowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por.

Ogłoszenie
NADZWYŻAJNE WALNE ZGROMADZENIE SAMOPOMOCY KREDYTOWEJ I GOSPODARCZEJ W TARNOPOLU
odbędzie się w sobotę, dnia 12. września b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Samopomocy.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Fuza Samopomocy ze Związkiem Kredytowym w Tarnopolu.
2) Wnioski i interpelacje.
Rada Nadzorcza i Zarząd.